

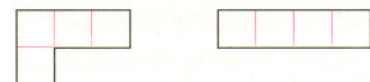
Spośród liczb postaci $2^{2^k} + 1$, gdzie k jest liczbą całkowitą nieujemną, pięć początkowych (dla $k = 0, 1, 2, 3, 4$) to liczby pierwsze. Dla $k = 5$ otrzymujemy liczbę złożoną, bo

$$\begin{aligned} 4294967297 &= 2^{2^5} + 1 = 2^{32} + 5^4 \cdot 2^{28} - (5^4 \cdot 2^{28} - 1) = \\ &= 2^{28}(2^4 + 5^4) - (5^2 \cdot 2^{14} + 1)(5 \cdot 2^7 + 1)(5 \cdot 2^7 - 1) = \\ &= 641(2^{28} - (5^2 \cdot 2^{14} + 1) \cdot 639). \end{aligned}$$

Znane są trochę bardziej skomplikowane dowody złożoności takich liczb, np. dla k równego 6, 7, 8, 9, 11, 12, 15, 18, 23, 36, 38, 73 czy – żeby sięgnąć dalej – dla $k = 23471$. Niestety nie wiadomo, czy trafiają się wśród takich liczb jeszcze jakieś liczby pierwsze.



Jeśli z kafelków



ułożymy figurę środkowosymetryczną, to liczba tych kafelków z lewej zawsze będzie parzysta.



Schemat w rozumowaniu nie zawsze da się nadrobić fantastyczną nawet biegłością w rachunkach. Opowiada się np., że następujący problem postawiono von Neumannowi: Z miasta A w kierunku miasta B oddalonego o 100 km wyrusza pociąg z prędkością 50 km/h. W tej samej chwili naprzeciw pociągu wylatuje mucha z szybkością 100 km/h. Po spotkaniu z pociągiem mucha zawraca i leci do miasta B . Gdy dociera do miasta B , znów zawraca i tak krąży między miastem a pociągiem, aż i ona, i pociąg znajdą się w mieście B . Jaką drogę pokona mucha? Von Neumann odpowiedział w 5 sekund. Gdy doniesiono mu, iż Fermi podał rozwiązanie w 3 sekundy, wykrzyknął: – To niemożliwe! Nikt nie obliczył sumy tego szeregu w tak krótkim czasie!...



Jeśli największa odległość punktów figury płaskiej F wynosi d , to można ją przykryć sześciokątem foremnym o boku $\frac{d}{\sqrt{3}}$.



Jeśli spośród elips wpisanych w równoległobok największe pole ma koło, to równoległobok ten jest kwadratem.



Młody Galois rzucał w egzaminatora gąbką, gdy ten zadawał mu zbyt łatwe pytania. Newton jako młodzieniec marzył o spaleniu domu rodzinnego. Zupełnie inny charakter miał Riemann: w dzieciństwie najbardziej wzruszała go tragiczna historia rozbiorów Polski, którą wciąż od nowa musiano mu opowiadać.



Każda izometria płaszczyzny da się przedstawić w postaci złożenia symetrii osiowych. Możemy nawet zażądać, aby osie symetrii były wybierane tylko spośród prostych przechodzących przez dowolnie ustalony punkt P plus jedna prosta przez P nie przechodząca. O ile jednak, wybierając osie spośród wszystkich prostych, możemy do każdej izometrii użyć nie więcej niż 3 symetrii, to w tym oszczędnym przypadku dla każdej liczby N istnieje izometria, którą można z symetrii osiowych uzyskać jedynie używając ich więcej niż N .



W przestrzeni trójwymiarowej jest tylko 5 brył platońskich, w czterowymiarowej – 6, a w przestrzeniach o wyższym wymiarze tylko 3.



Próbując uogólnić twierdzenie o pochodnej funkcji odwrotnej, można by podejrzewać, iż, o ile wyrażenie

$$\frac{\partial \alpha}{\partial \beta} \frac{\partial \beta}{\partial \gamma} \frac{\partial \gamma}{\partial \alpha}$$

jest dobrze określone, to ma wartość 1 (γ jest funkcją zmiennych α i β). Nie jest to prawda. Np. jeśli α to ciśnienie, β objętość, natomiast γ to temperatura gazu, wówczas korzystając ze wzoru $\frac{\alpha \beta}{\gamma} = \text{const}$ łatwo wyliczyć, że (dla $\text{const} = 1$)

$$\frac{\partial \alpha}{\partial \beta} \frac{\partial \beta}{\partial \gamma} \frac{\partial \gamma}{\partial \alpha} = -1.$$



Jeśli P i Q ($P \neq Q$) są środkami symetrii figury F , to F jest nieograniczona.



W dowolnym czworokącie następujące 7 odcinków ma punkt wspólny: 4 odcinki łączące wierzchołek ze środkiem ciężkości przeciwległej ściany i 3 łączące środki skośnych krawędzi. Punkt wspólny dzieli te pierwsze w stosunku 3 : 1 oraz połowi te drugie. Tyle ładu, a pomyśleć, że wysokości czworokątnu punktu wspólnego przeważnie nie mają.



Pytanie: czy mając dane dwa sznurki, z których każdy spala się w godzinę, ale w sposób nieregularny, można odmierzyć kwadrans?

Odpowiedź na pytanie: można. Pierwszy sznurek podpalamy z dwóch końców, a drugi tylko z jednego. Gdy pierwszy się spali, gasimy ogień na drugim sznurku. Jeśli to, co z niego zostało, podpalimy z dwóch stron, to czas palenia wyniesie dokładnie kwadrans.

